



BIBLIOTEKARZ PODLASKI
1/2024 (LXII)
<https://doi.org/10.36770/bp.890>
ISSN 1640-7806 (print) ISSN 2544-8900 (online)
www.bibliotekarzpodlaski.pl



Margreta Grigorova*

Uniwersytet im. Świętych Cyryla i Metodego, Wielkie Tyrnowo, Bułgaria/
/ St. Cyril and St. Methodius University of Veliko Tarnovo, Bulgaria
ORCID: 0000-0003-4416-371X

Polsko-bułgarskie więzi międzykulturowe w życiu i dziełach Wandy Smochowskiej-Petrowej¹

Polish-Bulgarian Intercultural Relations in the Life and Work of Wanda Smochowska-Petrowa

Abstract: The present text examines the historical-biographical and ideological connection with Bulgaria of the Polish Bulgarianist and Slavist Wanda Smohovska-Petrova, who emigrated to Bulgaria at the beginning of the Second World War. In her scientific monographs, the topic of Polish-Bulgarian relations in the second half of the 19th century is traced. Considered: the contributing moments in her monographs on Polish émigré writers Zygmunt Miłkowski (Teodor Tomasz Jeż) and Michal Tchajkovsky (Sadyk Pasza), in her book on Neophyte Bozveli and the Polish participation in the struggle for an independent Bulgarian church, her original concept about the specifics of the Bulgarian national revival. The importance of her dual cultural identity is emphasized. The text also refers to publications by Wanda Smohowska's daughter, the Polish journalist Alina Petrova-Wasilewicz. An interview with her is attached.

Keywords: Polish-Bulgarian contacts, Bulgarian studies, Polish studies, Smochowska, academy.

- * Margreta Grigorova – prof. dr hab., wykładowczyni w Katedrze Sławistyki na Uniwersytecie Wielkotyrnowskim; autorka m.in. artykułu *Głos Kasandry. Progностyczne wizje wojny („Przyszła wojna” Władysława Sikorskiego i „Dwa końce świata” Antoniego Słonimskiego)* (2023).
- ¹ Opracowanie realizowane w ramach projektu *Świat wczorajszy, widziany przez katastrofę z r. 1939. (Poczucie zagrożonej Europy w kulturze i literaturze Bułgarii, Ukrainy, Polski i Czechosłowacji)*, nr KP-06-H60/2 dnia 16.11.2021, finansowanego ze środków Funduszu Ministerstwa Edukacji i Nauki Bułgarii. Kierownik projektu doc. dr Marieta Girginova (BAN).

Margreta Grigorova, *Polsko-bułgarskie więzi międzykulturowe w życiu i dziełach Wandy...*

Pomost duchowości

Dwudziestoletnia Wanda Smochowska – przyszła profesor Bułgarskiej Akademii Nauk i wykładowczyni literatur słowiańskich na uniwersytetach w Sofii i Szumenie, wybitna bułgarystka i sławistka, badaczka bułgarskiego Odrodzenia i polsko-bułgarskich więzi historyczno-kulturowych, tłumaczka, filantrop i dobroczyńca – wyjeżdża z bombardowanej Warszawy we wrześniu 1939 roku tylko z jedną walizką. Po trzymiesięcznej trudnej podróży i pobycie w areszcie w Wiedniu (Gestapo) dociera do Bułgarii. Od tej chwili jej życie łączy się na stałe z Bułgarią, wpłata w jej historię i kulturę.

Wanda Smochowska-Petrowa (30.06.1919–20.06.2011) przyjmuje Bułgarię jako swoją drugą ojczyznę, odnajduje tu swoje środowisko, otacza się bułgarskimi kolegami i przyjaciółmi, tworzy polsko-bułgarską rodzinę, rodzi „polsko-bułgarskie dzieci”². Wybitna tłumaczka literatury polskiej Wera Dejanowa, z którą Wanda Smochowska-Petrowa utrzymywała zawodowe i przyjacielskie kontakty, nazywa ją „pomostem duchowości”. Bułgaria jest nie tylko drugą ojczyzną dla polskiej bułgarystki, ale też „drugą tożsamością”. Bułgarski czytelnik po lekturze jej tekstów w tematyce bułgarskiej uświadamia sobie, że Wanda Smochowska-Petrowa „jest nawet bardziej Bułgarką ponad wszystkimi Bułgarami”³.

Wanda Smochowska-Petrowa pracuje naukowo i literacko zarówno w Bułgarii, jak też w Polsce. Jej artykuły naukowe i publicystyczne, w tym pięć monografii, liczne publikacje w bułgarskich i polskich pismach, tomach naukowych, w prasie literackiej i kulturalnej, przedmowy i posłowania do bułgarskich wydań literatury polskiej, wiele znaczących przekładów literackich⁴ – to dorobek ważny,

² Wanda Smochowska-Petrowa rozdział swojej książki wspomnieniowej tytułuje następująco: *Ванда в страната на българските чудеса. Спомени и размисли*, София 2009 (*Wanda w krainie bułgarskich czarów. Wspomnienia i refleksje*); opowiada tu o dzieciństwie swoich dzieci – córki Aliny Petrowej-Wasilewicz i syna Władimira Petrowa.

³ В. Деянова, *Ванда Смоховска. Мост на духовността*, LiterNet, 2002, <https://litenet.bg/publish8/vdejanova/most.htm> [dostęp: 14.05.2023].

⁴ Wśród jej przekładów z języka polskiego są: *Anielka* Bolesława Prusa, *Ludzie zza rzeki* Lesława Bartelskiego, *Astronauci* Stanisława Lema, tomy *Na wsi wesele* oraz *Uśmiech dzieciństwa* Marii Dąbrowskiej (razem z córką Aliną Petrową), *Wrzesień* Jerzego Putramenta, *Rozważania o wierze* Tadeusza Dajczera, *Svěřit se lásce*”ó (*Powierzyć się miłości*) Sławomira Bieli, polskiego teologa duchowości, który jest autorem kilku książek wydanych w wielu językach za granicą, ale które nigdy nie ukazały się w języku polskim, czy *Życie duże i małe* Wilhelma Macha. Wydała kilka tomów polskich baśni. Tłumaczyła także z bułgarskiego na polski. Jeszcze w 1948 r. w jej przekładzie wyszedł tom wierszy Peja Jaworowa.

wzbudzający respekt. Wanda Smochowska-Petrowa jest bardzo aktywna w życiu kulturalnym i społecznym. Pracuje w informacyjno-kulturowych i dyplomatycznych instytucjach w Polsce oraz Bułgarii, wykłada na uniwersytetach (wykłady w Szumenie porównuje z paryskimi prelekcjami Mickiewicza⁵), nawiązuje i podtrzymuje żywe i obustronne kontakty kulturowe między podmiotami w obu państwach. Po roku 1989 popularyzuje w Bułgarii literaturę polską oraz myśl filozoficzno-religijną Jana Pawła II, Józefa Tischnera, Tadeusza Dajczera. Każde z wymienionych pól działalności Wandy Smochowskiej-Petrowej obejmuje bardzo szeroko przestrzeń kulturowo-duchową, o dużym znaczeniu dla kontaktów polsko-bułgarskich i relacji między obydwoma państwami.

Publikacje prof. Smochowskiej-Petrowej o bułgarskiej kulturze i literaturze ukazują spolaryzowane punkty widzenia, obnażają śmiałe koncepcje, dokonują zaskakujących odkryć, które w dużym stopniu są produktem polskiego i polsko-europejskiego zaplecza kulturowego⁶, znakiem przynależności do rodzimej kultury, obserwacją „innego” z pozycji kultury rodzimej. Z drugiej jednakże strony, Smochowska-Petrowa stara się wpisać w nurt kultury bułgarskiej, integruje się z nią. Próbuje widzieć Bułgarów od wewnątrz, żyje z nimi, poznając i przeżywając ich historię.

Predyspozycja, szczerze zainteresowanie i natchnienie twórcze bułgarską kulturą, które można określić jako pasję życiową, naukową, twórczą, są pierwotnym i nieustającym bodźcem dla jej prac bułgarystycznych. Nie znaczy to, że nie wyraża poglądów krytycznych o Bułgarach, że nie walczy ze stereotypami. Wanda Smochowska-Petrowa otwarcie dzieli się przemyśleniami. Znany bułgarski sławista Swetłazar Igow zauważa, że mimo „spokrewnienia” z Bułgarią, Wanda Smochowska-Petrowa utrzymuje intelektualny dystans, który leży u podstaw jej konceptualnych wizji. „Spokrewniona ze swoją drugą ojczyzną – Bułgarią, wspaniała znawczyni kultury bułgarskiej, zachowała i kultywowała pewien dystans w stosunku do Bułgarów i bułgarskości – nie etniczny, lecz intelektualny. Dało jej to możliwość dostrzegania bardziej wyraźnie zarówno niektóre zalety, jak i niektóre wady w tym, co zwie się «charakter narodowy» oraz

⁵ W memuarach jest rozdział pod tytułem *Mickiewicz w Paryżu, a ja w Szumenie*. B. СМОХОВСКА-ПЕТРОВА, *Ванда в страната на българските чудеса*, s. 120–125.

⁶ Życie z polskimi, a więc europejskimi wartościami, bo Polska i Polacy nigdy nie zadawali sobie pytania, czy są częścią Europy, czy nie.

Margreta Grigorova, *Polsko-bułgarskie więzi międzykulturowe w życiu i dziełach Wandy...*

w tym, co nazywa się filozofią historii narodowej”⁷. Charakterystyczny dla prac badawczych Wandy Smochowskiej-Petrowej jest polsko-bułgarski dialogizm komparatystyczny, usytuowany w kontekście slawistycznym, europeistycznym i globalnie – ogólnoludzkim.

Decydujące znaczenia w spotkaniu z dorobkiem Wandy Smochowskiej-Petrowej ma już cytowany autobiograficzny tom *Wanda w krainie bułgarskich czarów. Wspomnienia i refleksje* (*Ванда в страната на българските чудеса. Спомену и размисли*, 2009), napisany z talentem pisarskim i szczerością wypowiedzi, gdzie wyraźnie ujawnia się żywa i wręcz organiczna więź z Bułgarią i Bułgarami. W znacznym stopniu przedstawiona w niniejszym artykule wizja polskiej bułgarystki jest natchniona tym tomem i opiera się na jego świadectwach.

Esencję poetycką związku Wandy Smochowskiej-Petrowej z Bułgarią odnajdujemy w dziękczynnym *Liście otwartym do matki Bułgarii* (1999), opublikowanym 60 lat po przyjeździe do Bułgarii w gazecie „Literaturen Forum” i 10 lat później przedrukowanym w wyżej wspomnianej monografii *Wanda w krainie bułgarskich czarów*. Mając już 80 lat, Wanda Smochowska-Petrowicz składa w nim podziękowania dla Bułgarów i Bułgarii za wszystkie bogactwa duchowe i kulturowe, które odnalazła w skarbnicy bułgarskiej kultury. Na początku listu zwraca się do matki-Bułgarii:

Rzeczywiście, matko, nie jestem twoim rodzonym dzieckiem. Ale nie mogło przybrane dziecko, które sześćdziesiąt lat żywiło się nie tylko bułgarskim chlebem, ale też skarbami twojej przebogatej duszy, nie pokochać tej, która mu je dawała, z miłością nie mniejszą niż miłość rodzonych dzieci

– pisze, po czym wymienia te postaci bułgarskich apostołów duchowych, twórców i działaczy społecznych, ich idee i czyny, którzy ukształtowali jej duchowość i pozwoliły pokochać bułgarską historię i kulturę. Pod koniec listu czytamy:

Dziękuję ci, matko Bułgario, za twoich wielkich twórców, poetów, pisarzy, za mądrych i ludzkich profesorów Sofijskiego Uniwersytetu im. św. Klemensa z Ochrydy, gdzie mogłam studiować w czasie, gdy wszystkie wyższe uczelnie w Polsce były zamknięte, za

⁷ И. Светлозар, *Споделен духовен опит*, przedmowa do tomu *Ванда в страната на българските чудеса*, dz. cyt. s. 5.

Margreta Grigorova, *Polsko-bułgarskie więzi międzykulturowe w życiu i dziełach Wandy...*

moich kolegów i przyjaciół, za moje bułgarsko-polskie dzieci i za to, że uczyniłaś mnie, nieodporną i chwiejną, twardą jak kamień⁸.

W twórczości Wandy Smochowskiej-Petrowej niezmiennie pojawia się motyw *homo duplex*, charakterystyczny dla autorów migrujących, zdomowionych w innej kulturze, którzy łączą rodzimość z rzeczywistością zastaną, ale także wykazują elementy rozdwojenia. Dla Wandy Smochowskiej-Petrowej jest to sytuacja niełatwa, ale rozszerza ona horyzont myślenia i otwiera na innych, pozwala nie zamykać się w obrębie własnej kultury⁹.

Mieć dwie ojczyzny: głos córki Wandy Smochowskiej-Petrowej

Swoistą kontynuację działalności międzykulturowej oraz duchowego dziedzictwa badaczki odkrywamy też w publikacjach jej córki – znanej polskiej dziennikarki Aliny Petrowej-Wasilewicz, autorki artykułów o tematyce bułgarskiej, wracających do wzorców ludzkiego heroizmu w trudnych czasach drugiej wojny światowej – wojny, na początku której dwudziestoletnia Wanda Smochowska znalazła schronienie w Bułgarii. Wywiad z nią, prowadzony w związku z niniejszą publikacją, w sposób niezastąpiony przybliży postać matki oraz jej testament duchowy, lepiej rozumiemy to, co Polka zrobiła dla Bułgarii i dla polsko-bułgarskich kontaktów kulturowych.

W wywiadzie z córką odnajdujemy jakby dalszy ciąg refleksji matki o trudach dwukulturowości, o poczuciu rozdwojenia. Posiadanie dwóch ojczyzn, ze strony matki i ojca, Alina Petrowa-Wasilewicz postrzega jako skarb. W innym wywiadzie, opublikowanym w czasopiśmie „Gość Niedzielny”, mówi:

- ⁸ Wszystkie cytaty z książki są podane w wersji oryginalnej według napisanego po polsku, lecz nieopublikowanego rękopisu Wandy Smochowskiej-Petrowej. Wyrażam ogromną wdzięczność córce Wandy Smochowskiej-Petrowej Alinie Petrowej-Wasilewicz, za udostępnienie cytatów oraz za wszelką pomoc i kontakt podczas pracy nad tym tekstem. Wszędzie podaję opis bibliograficzny według bułgarskiego wydania przekładu, uzgodnionego między autorką i tłumaczką Werą Dejanową. B. Смоховска-Петрова, *Ванда в страната на българските чудеса*, dz. cyt., s. 233, s.238.
- ⁹ „Przynależność do dwóch kultur nigdy nie jest łatwa. Niemożność całkowitego zatopienia się w duchowości wyłącznie jednej ojczyzny, nieustanna obserwacja z zewnątrz: bułgarskiej przez pryzmat polskiej i polskiej – z perspektywy bułgarskiej – może stać się czynnikiem, prowadzącym do bardzo trudnego do przezwyciężenia rozdwojenia. Ale z drugiej strony ta niemożność całkowitego zasklepienia się w jednej, własnej kulturze, daje ci szansę otrząśnięcia się z wszelkiego samouwielbienia, wszelkiego ślepego i naiwnego szowinizmu. Ona zmusza cię do wypracowania szerszego spojrzenia na świat”. B. Смоховска-Петрова, *Ванда в страната на българските чудеса*, dz. cyt., s. 106.

Margreta Grigorova, *Polsko-bułgarskie więzi międzykulturowe w życiu i dziełach Wandy...*

Jestem i Bułgarką, i Polką. W stu procentach jestem Bułgarką i w stu procentach Polką. Łączę dobre rzeczy, które są w moich dwóch narodach, dwóch ojczyznach. No i oczywiście wady także. Po prostu mam taką ojczyznę poszerzoną¹⁰.

Wracając do znaczenia wojny w biografii Wandy Smochowskiej, nie można nie zwrócić uwagi na publikacje Aliny Petrowej-Wasilewicz na temat kluczowy dla historii bułgarskiej – uratowanie żydów. W artykule *W obronie Braci Bułgarów. Ocalenie bułgarskich żydów* córka Wandy Smochowskiej opowiada historię społecznych protestów w obronie bułgarskich żydów, decydującą interwencję Cerkwi bułgarskiej, stanowczy sprzeciw wobec deportacji żydów ze strony płowdiwskiego metropolity Kirila¹¹. Z II wojną światową są związane publikacje Aliny Petrowej o cichym heroizmie siostry Matyldy Getter – zakonnicy, która, ryzykując życie, otwierała drzwi Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryj dla każdego, kto szukał pomocy w okupowanej Warszawie – dzieci żydowskich, żołnierzy, uciekinierów z getta. Jej historia jest tematem książki *Uratować tysiąc światów*¹². Z przytoczonego tu wywiadu dowiadujemy się, że Alina Petrowa-Wasilewicz miała osobistą motywację do napisania tej książki, bo odnalazła w archiwum babci list Matyldy Getter. Publikacje córki są świadectwem o znaczeniu osobistej, rodowej i zbiorowej pamięci.

Droga do Bułgarii – droga bułgarska Wandy Smochowskiej

Jak to się stało, że uciekająca przed wojną studentka psychologii na Uniwersytecie Warszawskim wybrała drogę do Bułgarii? Czysty zbieg okoliczności? Wanda Smochowska niejednokrotnie określała ten epizod swego życia jako zrządzenie losu, jako wybór dokonany przez los¹³.

¹⁰ A. Petrowa-Wasilewicz, *Matka Polka z Bułgarii. Alina Petrowa-Wasilewicz*, 13 czerwca 2016, tinyurl.com/bp62-gri-1 [dostęp: 14.05.2023].

¹¹ Jednym z kluczowych momentów okazała się stanowcza ingerencja płowdiwskiego metropolity: „W Płowdiwie metropolita Kiril wysłał depezę protestacyjną do cara – pisze Wasilewicz – po czym polecił naczelnikowi policji, by ten ostrzegł władze w stolicy, że jeśli decyzja o deportacji nie zostanie cofnięta, wówczas on będzie działał zgodnie z nakazem sumienia i położy się na torach pod pierwszym pociągami, który próbowałby wywieźć żydowskich współobywateli”. A. Petrowa-Wasilewicz, *W obronie braci Bułgarów. Ocalenie bułgarskich żydów*, „Gazeta Polska” 2021, nr 29, 21 lipca, tinyurl.com/bp62-gri-2 [dostęp: 14.05.2023].

¹² A. Petrowa-Wasilewicz, *Uratować tysiąc światów. Historia zakonnicy, która ratowała żydowskie dzieci*, Warszawa 2021.

¹³ Pojawia się motyw „losu pijanego” – porównuje decyzję opuszczenia Polski ze wspomnieniami z dzieciństwa, związanymi z karuzelą i rozmową z pijanym człowiekiem.

Wyjazd z Warszawy do Bułgarii we wrześniu 1939 roku stał się możliwy dzięki bliskiej jej osobie, pracownikowi Ambasady Bułgarskiej w Warszawie, który brał udział w przerzutowej grupie B, zorganizowanej przez bułgarskich i polskich dyplomatów. To Trifon Puchlew – przyszły mąż jej siostry bliźniaczki¹⁴. Oprócz Puchlewa w Grupie B działali też między innymi: tłumacz Dimitar Ikonow¹⁵, pracujący wówczas jako sekretarz w dziale handlowym Ambasady Bułgarskiej, główny przedstawiciel handlowy Krum Cokow, a także Zdzisław, Bronisław i Władysław Zembrzusczy¹⁶ ze związanego od lat z Bułgarią rodu Zembrzuskich¹⁷. Prace Grupy B koordynowali polscy i bułgarscy urzędnicy MSZ i dyplomaci wysokiego szczebla, w tym ostatni ambasador Polski w Bułgarii do wybuchu wojny – Adam Tarnowski. Grupa B organizowała kanały przerzutowe Polaków i polskich Żydów do Bułgarii, a także przemycała świadectwa o barbarzyństwach, jakich dopuszczały się wojska hitlerowskie w Polsce. W ciągu ostatnich dwudziestu lat zainteresowanie działalnością grupy B¹⁸ rośnie zarówno w Polsce, jak i w Bułgarii. W 2008 roku powstaje film Barbary Rogalskiej pt. *Przez Sofię do wolności*, a w 2018 roku w Ambasadzie Polskiej w Sofii zostaje uroczyste odsłonięta tablica upamiętniająca heroiczne czyny bułgarskich i polskich dyplomatów.

- ¹⁴ Smochowska pisze, że ślub został zaplanowany na 22 września 1939 roku i w przededniu ślubu wyjechała do Bułgarii, próbując przed tym kupić kwiaty.
- ¹⁵ Dimitar Ikonow (1909–1975) jest bułgarskim tłumaczem literatury polskiej – wśród przetłumaczonych przez niego dzieł są *Trylogia* Henryka Sienkiewicza, *Lalka* i *Faraon* Bolesława Prusa, *Hrabina Cosel* Józefa Ignacego Kraszewskiego, *Opowieści biblijne* Zenona Kosidowskiego, *Kształt miłości* Jerzego Broszkiewicza. Od 1937 r. po wygraniu konkursie na tłumacza stenografa zaczął pracę w bułgarskiej legacji w Warszawie. Został aresztowany w 1940 r. i zamknięty w więzieniu Rakowiec. Po wojnie wstąpił do bułgarskiej partii „Zweno”, ale niedługo po tym zrezygnował z działalności politycznej, śledzony przez bułgarską bezpiekę. Działalność Grupy B opisał w swoich memuarach.
- ¹⁶ Wszyscy zostali aresztowani i zginęli w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu.
- ¹⁷ Historia polskiego rodu Zembrzuskich łączy się z Bułgarią od połowy XIX wieku, kiedy to po udziale w Rewolucji Węgierskiej Franciszek Zembrzusi przyłączył się do oddziałów Kozaków Kazak alaj Michała Czajkowskiego, utworzonej w Bułgarii. Zdzisław jest jego wnukiem. Jego siostra Wanda jest znana jako pierwsza kobieta korespondent wojenny podczas I wojny światowej. Patrz. X. Мевсим, *За Ванда Зембжуска – българската журналистка от полски произход и нейните репортажи от Галиполския фронт*, *Limes Slavicus* 5, w: *Културни концепти на славянството*, Унив. изд. Еп. К. Преславски, Шумен 2020, s. 273–319.
- ¹⁸ Najnowsze badania polskie i bułgarskie oraz szczegółowe omówienie działalności grupy prowadzi Venesa Nacheva – zob. jej publikacja na ten temat *Grupa B. Współpraca polsko-bułgarska podczas drugiej wojny światowej*, opublikowana w niniejszym numerze.

Warto nadmienić, że do 1941 roku Bułgaria zachowała neutralność wobec wojny, niestety od 1941 do roku 1944 bułgarskie państwo pod naciskiem Trzeciej Rzeszy dołączyło do państw Osi, co zrodziło też szeroki ruch antyfaszystowski i partyzancki. Po tym okresie Bułgaria stała się sojusznikiem Aliantów.

Wracając do samego wybuchu wojny – 20 września 1939 roku, trzy dni po ataku ZSRR na Polskę, w Warszawie zebrała się grupa Bułgarów z różnych zakątków Polski, którym Trifon Puchlew miał zapewnić wyjazd do ojczyzny. Wanda znalazła się wśród nich. Przed wyjazdem urządzono mały poczęstunek, na którym młoda Polka zarecytowała wiersz Słowackiego z *Lilly Wenedy*. Należy nadmienić, że właśnie wiersze polskich romantyków najbardziej ożyły podczas okupacji Polski. 21 września Wanda Smochowska opuściła bombardowaną przez Niemców Warszawę, posiłkując się fałszywym paszportem wystawionym na nazwisko bułgarskiej kobiety. Po trzymiesięcznej podróży przez Królewiec i Berlin dotarła do granicy austro-węgierskiej, gdzie została aresztowana przez Gestapo i przewieziona do Wiednia. Tam, nad „pięknym modrym Dunajem” przebywała do grudnia 1939 roku. Wypuszczona z aresztu (po interwencji Konsulatu Bułgarskiego w Warszawie), pojechała dalej do Bułgarii i gdy już dotarła do kraju, 10 dni spędziła w Sofii, potem w małym mieście Polski Trambesz, a na dłużej, przez okres trzech miesięcy, zatrzymała się w naddunajskim Ruse – pięknym mieście portowym, gdzie na dworcu przywitała ją bardzo serdecznie liczna rodzina Trifona. Powitanie to Wanda Smochowska-Petrowa zapamiętała na całe życie i o nim często wspominała. We wspomnieniach pisze, że ten sam Dunaj, na brzegu którego była w areszcie w Wiedniu, bardzo gościnnie przywitał ją w Ruse. Trafiła do domu Kiriczki, młodszej siostry Trifona i jej męża Łazara, którzy otoczyli ją ciepłą gościnnością. Tak zrodziły się pierwsze miłe wrażenia o Bułgarach, pojawiły się pierwsze wrażenia o bułgarskim stosunku do domu i gościnności, kultury i obyczajów. Wanda zajęła miejsce brakującego w rodzinie gospodarzy dziecka, o czym pisze w swoich wspomnieniach, nazywając Kiriczkę i Łazara swoimi „nowymi rodzicami”. Oni nauczyli ją bułgarskiego alfabetu, pierwszego bułgarskiego wiersza, którego z upodobaniem cytował jej Łazar, a ona słuchała zarówno bułgarskich wierszy, jak i piosenek patriotycznych w jego wykonaniu z żywym zainteresowaniem i, obserwując jego wzruszenie, rozumiała, czym dla Bułgara są słowa i czyny bohaterów Odrodzenia Narodowego w świetle bułgarskiej „religii patriotyzmu” i jej „bogów” – Christo Botewa czy Wasyla Lewskiego. Tak też zrodziło się jej zainteresowanie okresem

bułgarskiego Odrodzenia. Tu, będąc jeszcze młodą panną, po raz pierwszy zetknęła się z przyszłym tematem naukowym o duchu i sakralizowanej historii Odrodzenia, żyjącej jako święty testament w goszczącej ją w Ruse¹⁹ bułgarskiej rodzinie.

Wanda Smochowską studiuje na Uniwersytecie Sofijskim. Najpierw kończy pedagogikę (1944), a następnie filologię słowiańską (1950). Na pedagogikę zapisuje się za radą Grigora Wasilewa, prezesa Towarzystwa Polsko-Bułgarskiego²⁰, którego sama zostaje członkiem. Pedagogikę wybrała jako kierunek studiów najbliższy do tych, które realizowała w Warszawie, ponieważ na Uniwersytecie Sofijskim psychologia nie istniała w tamtym okresie jako odrębny kierunek. Na początku studiów pedagogicznych poznała profesorów i asystentów z katedry Filologii słowiańskiej (po 1965 utworzono Wydział Filologii słowiańskich). Był wśród nich prof. Stojan Romanski, wybitny sławista i etnograf, który poradził jej zapisać się na Filologię słowiańską²¹.

W swoich wspomnieniach Wanda Smochowska zwraca uwagę na wysoki europejski poziom uniwersytetu, gdzie wykładali wybitni bułgarscy uczeni, wielu z nich było wykształconych za granicą. Lata studenckie wspomina jako spotkania z niezapomnianymi wykładowcami, którzy wywarli na niej wpływ nie tylko jako osobistości akademickie, które wtajemniczały ją w wiedzę o kulturze bułgarskiej i słowiańskiej, ale też jako dobrzy, przyzwoici ludzie. Tu wzmocniła się jej fascynacja kulturą Odrodzenia bułgarskiego, a także poezją najlepszych poetów bułgarskich, którzy ciągle byli obecni w jej świadomości od czasu pobytu w Ruse. Porównywała poezję bułgarską z poezją polską, stawiała pierwsze kroki w translatoryce, starała się pokazać Bułgarom najpiękniejsze wiersze polskich poetów, porównać do największych dzieł poetów bułgarskich, jak choćby

¹⁹ Należy też podkreślić, że Ruse pełniło znaczącą rolę podczas walki wyzwoleniczej Bułgarii. Tam w latach 70. XIX w. założono Komitet Rewolucyjny, który po roku 1874 zajmował miejsce centralne w całej sieci rewolucyjnej i narodowowyzwoleniczej wymierzonej przeciwko Osmańskim Turkom i Wysokiej Porcie.

²⁰ Założone przez Tadeusza Grabowskiego, Bojana Penewa i innych wybitnych bułgarskich polonistów w 1918 r.

²¹ Stojan Romanski Marinow (1882–1959) to lingwista i etnograf, wykładowca na Uniwersytecie Sofijskim, dyrektor Instytutu Języka Bułgarskiego oraz Instytutu Etnografii Bułgarskiej Akademii Nauk. Ukończył filologię słowiańską na uniwersytecie w Sofii, po czym specjalizował się w Niemczech i obronił dysertację na Uniwersytecie w Lipsku. W kwietniu 1940 zainicjował kampanię w obronie polskich uczonych, aresztowanych i uwięzionych przez niemieckich faszystów, apelując o ich wyzwolenie. W tym celu zwrócił się do Niemieckiej Akademii Nauk o pomoc.

Margreta Grigorova, *Polsko-bułgarskie więzi międzykulturowe w życiu i dziełach Wandy...*

poprzez porównywanie poezji Dimcza Debeljanowa do twórczości Leopolda Staffa.

Znaczącą rolę w jej studiach pedagogicznych pełnił Dimitar Kacarow²², profesor pedagogiki i psychologii eksperymentalnej, uczony Bułgarskiej Akademii Nauk, dzięki któremu Wanda Smochowska ukształtowała swój stosunek do psychiki i wyobraźni dziecka. Profesor filozofii Dimitar Michałczew z kolei zafascynował ją niezwykłym darem mowy, głębią przemyśleń i sztuką argumentacji, co przypominało jej niezapomniane wykłady polskiego filozofa Władysława Tatarkiewicza na Uniwersytecie Warszawskim. Profesor Aleksandar Bałabanow²³, chociaż był znany przede wszystkim jako wybitny znawca filologii klasycznej, okazał się też tym wykładowcą, który wtajemniczył Wandę w ducha i poetykę prostoty i kunsztu poetyki bułgarskiego poety rewolucjonisty Christo Botewa, którego wiersze uważano za szczyt bułgarskiej poezji doby Odrodzenia Narodowego. Omawiał jego wiersze z zapałem i zachwytem, szczególnie arcydzieło pt. *Pożegnanie*. W swoich wspomnieniach Wanda Smochowska opisuje efekt ekstatyczny, który wywarła na niej poezja Botewa, szczególnie gdy wsłuchiwała się w wiersz *Powieszenie Wasyla Lewskiego*, wyrecytowany przez jej ucznia, gdy odbywała staż pedagogiczny w jednym z gimnazjów. Poznawanie poezji Botewa stało się możliwe dzięki coraz lepszej znajomości języka oraz ducha kultury bułgarskiej. Zasluguje na uwagę jej opinia na temat nieprzetłumaczalności genialnej poezji Botewa²⁴.

²² Dimitar Kacarow (1881–1960) – bułgarski pedagog i psycholog, specjalista w zakresie pedagogiki specjalnej. Studiował nauki społeczne i filozoficzne na uniwersytecie w Genewie, gdzie ukierunkował się na pedagogikę i psychologię eksperymentalną. Asystent prof. Édouarda Claparèda w jego laboratorium, gdzie też obronił doktorat. Działalność dydaktyczną na Uniwersytecie Sofijskim rozpoczął w 1910 r., gdzie w 1930 r. uzyskał tytuł profesora. Dziekan Wydziału Filologiczno-Historycznego (1928–1931) i rektor Uniwersytetu Sofijskiego w latach wojny (1942–1943). Założył Instytut Pedagogiki w Bułgarskiej Akademii Nauk i pierwszą szkołę specjalną w Bułgarii.

²³ Aleksandar Bałabanow (1879–1976) – bułgarski literaturoznawca, tłumacz ze starogreckiego, łacińskiego, niemieckiego, krytyk i pisarz, założyciel katedry Filologii Klasycznej na Uniwersytecie Sofijskim. Ukończył studia w Niemczech. Wśród jego najbardziej znanych przekładów są tłumaczenia *Iliady* i *Odysei* Homera, *Fausta* Goethego.

²⁴ „Botew należy do poetów nieprzetłumaczalnych na języki obce – zauważa Smochowska. – Aby odczuć jego wielkość, trzeba znać i kochać bułgarską pieśń ludową, trzeba znać metajęzyk tego narodu, trzeba być Bułgarem, albo długo w Bułgarii mieszkać”. В. Смоховска-Петрова, *Ванда в страната на българските чудеса*, dz. cyt., s. 33.

Kolejna znacząca więź w okresie studenckim połączyła Wandę Smochowską z Petrem Dinekowem²⁵. Dinekow, wtedy asystent, przyszły profesor i kolega Wandy, uhonorowany najwyższymi tytułami uniwersyteckimi i akademickimi, historyk literatury bułgarskiej i badacz bułgarskiego folkloru, w latach 1934–1935 ukończył specjalizację w Polsce i bardzo lubił literaturę polską. Prowadził zajęcia z historii literatury polskiej. Wanda brała w tych zajęciach udział, czytała studentom w oryginale patriotyczne wiersze polskich poetów, a to był właśnie czas, gdy państwo bułgarskie stanęło już po stronie Osi. Po wojnie Dinekow założył i był redaktorem najlepszych do dziś tomów zbiorowych wydań poezji polskich romantyków Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego oraz szczególnie ważnego przekładu *Pana Tadeusza* – arcydzieła translatorskiego bułgarskiej poetki i tłumaczki Błagi Dimitrowej. Tłumacze ciągle konsultowali się z Wandą Smochowską, o czym pisze też Wera Dejanowa, która korzystała z porad Wandy Smochowskiej-Petrowej.

Podczas wojny Wanda Smochowska aktywnie brała udział w działalności polsko-bułgarskiej Grupy B. Pomagała uciekinierom z obozów, aresztów i więzień, organizowała im transport lub przejście przez Bułgarię i Turcję, jak też kontaktowała z Wojskiem Polskim na obczyźnie. Cieszyły ją sukcesy, ale też ciężko przeżywała niepowodzenia. Szczególnie w jej pamięci zapadła akcja ratownicza polskich uciekinierów w górach Rodopy, podczas której aresztowano jej towarzyszkę Halinę Danilczuk, która zmarła później w Obozie Zagłady w Auschwitz. W latach 1941–1944 Wanda była pod baczna obserwacją hitlerowców, zwłaszcza po tym, jak w 1942 roku w okupowanej Polsce została ujawniona działalność Trifona Puchlewa, po której wrócił on do Bułgarii razem z jej siostrą, jej małą córką i matką Stanisławą. Ewakuowano ich z Sofii. Na prowincji, będąc pod obserwacją hitlerowców, założyli gimnazjum w małej wsi Gorna Manastirica i Wanda nauczала tam języka francuskiego i propedeutyki filozofii. Do Sofii wróciła dopiero pod koniec wojny. Pomogła dwóm żołnierzom z armii generała Andersa, przyjęła ich do swego bułgarskiego domu i po raz pierwszy spotkała się z nienawiścią polskich i bułgarskich komunistów. Za pomoc żołnierzom gen.

²⁵ Petar Dinekow (1910–1992) – sławista i bułgarysta, literaturoznawca i folklorysta. Ukończył Filologię Słowiańską na Uniwersytecie Sofijskim, po czym odbył dwie specjalizacje w Polsce – na Uniwersytecie Warszawskim oraz na Uniwersytecie Jagiellońskim (1934–1935). Wykładał na Uniwersytecie Sofijskim historię literatury bułgarskiej, folklor, historię literatury polskiej i literaturę rosyjską. Założył dwa instytuty – Instytut Literatury i Instytut Folkloru w Bułgarskiej Akademii Nauk. Jest autorem ponad 20 monografii.

Margreta Grigorova, *Polsko-bułgarskie więzi międzykulturowe w życiu i dziełach Wandy...*

Andersa w 1945 roku została aresztowana i kilka miesięcy przebywała w więzieniu. Oskarżono ją o udział w konspiracji i działania wymierzone przeciwko władzy ludowej. I tak Wanda Smochowska przeżyła podczas wojny dwa areszty: pierwszy, na początku – faszystowski, w Wiedniu, w drodze do Bułgarii i drugi – pod koniec wojny – w Bułgarii, aresztowana przez władzę komunistyczną. Jej pierwotne sympatie do komunizmu zaczęły ulegać zmianie. Po drugim areszcie była internowana w Wielkim Tyrnowie, w starej stolicy Bułgarii, które to miasto mimo nieprzyjemnej sytuacji uznała za jedno z najpiękniejszych miejsc w Bułgarii.

Z tej sytuacji pomogła jej wyjść ponownie bułgarska Grupa B i przede wszystkim uznany bułgarski tłumacz Dimitar Ikonow. Dzięki niemu podjęła ona pracę w Ministerstwie Informacji i w Radiu Sofia, gdzie spotkała swojego przyszłego męża Czudomira Petrowa, dyrektora radia, który stracił całą swoją rodzinę podczas bombardowania Sofii – matkę, żonę i dwie córki (jak podaje w przytoczonym wywiadzie Alina Petrowa-Wasilewicz, doprowadziło to do traumy związanej z miastem urodzenia jej ojca – Wielkim Tyrnowem). Pracę tę łączyła ze studiami na Filologii słowiańskiej, po której ukończeniu rozpoczęła karierę naukową. W 1960 roku wygrała konkurs na członka Bułgarskiej Akademii Nauk, prowadziła wykłady na uniwersytetach w Szumenie i w Sofii z literatur słowiańskich i literatury polskiej, ponadto nauczała języka polskiego, prowadząc kursy dla dzieci i dorosłych w Centrum Promocji Kultury Polskiej (dzisiejszy Instytut Polski) w Sofii. Podtrzymywała przez cały czas kontakty ze swoją ojczyzną. Tak rozpoczęła się i rozwiała jej droga badacza i nauczyciela, jej aktywna działalność uniwersytecka i naukowa między Polską i Bułgarią.

Wanda Smochowska działała aktywnie w Polskim Stowarzyszeniu Kulturalno-Oświatowym im. Władysława Warneńczyka w Bułgarii i w latach 1991–1993 została jego prezesem. W latach 90. XX w. oddała się działalności dobroczynnej (razem z Donką Paprikową i innymi emerytkami), działała w Hospisie „Miłosierdzie”, który pomagał ludziom starszym i ubogim (więcej o tym można przeczytać w wywiadzie z Aliną Petrową-Wasilewicz).

Monografie Wandy Smochowskiej-Petrowej – ogólny zarys

Zarówno praca dydaktyczna, jak i naukowa w zakresie polsko-bułgarskich więzi historyczno-kulturowych staje się prawdziwym wyzwaniem dla Wandy Smochowskiej. Wybiera ona tematy naukowe, do których czuje przywiązanie

oraz w polu których widzi potrzebę przeprowadzenia szczegółowych badań naukowych, uzupełnienia luk. Jej prace monograficzne oraz seria artykułów są związane przede wszystkim z wiekiem XIX i stanowią etapy całościowego projektu badań nad Odrodzeniem bułgarskim i polskim w nim udziale. Pomysł tego projektu powstaje bardzo wcześnie, o czym pisze w artykule opublikowanym w 1948 roku (jeszcze gdy była studentką) w gazecie „Brazdi” (nr 7–8) pt. *Stosunki bułgarsko-polskie w epoce Odrodzenia* (*Българско-полски връзки в епохата на Възраждането*). Na publikację tę zwraca uwagę badaczka bułgarskiego odrodzenia prof. Stefana Tarinska, która dodaje, że „problematyka ta zostaje w centrum jej zainteresowań przez całe życie”²⁶. Poza tym, jak wynika z wielu z jej artykułów w czasopismach naukowych i popularno-literackich, śledzi życie współczesnej literatury polskiej i bułgarskiej oraz rozwój literaturoznawstwa, co można uznać za wyraz trwałej i świadomej misji na rzecz wzajemnego poznawania kultur i literatur. Z ogromnym zaangażowaniem i odpowiedzialnością odnosi się zarówno do rekonstrukcji minionych czasów na podstawie źródeł archiwalnych, jak też do analitycznego przeglądu współczesnej literatury i toczących się w niej procesów.

Prawdziwy trzon jej publikacji monograficznych i najbardziej znaczący stanowi epoka bułgarskiego Odrodzenia Narodowego i rola relacji polsko-bułgarskich. W roku 1955 wyszła drukiem jej pierwsza monografia, otwierająca swoistą serię, składającą się w sumie z czterech książek, wydanych w wydawnictwie Bułgarskiej Akademii Nauk. W trzech z nich skupia swoją uwagę na kluczowych postaciach twórców mocno zaangażowanych w działalność patriotyczną i rewolucyjną oraz łączących Polskę z Bułgarią. Tymi postaciami są polscy pisarze emigranci, działający w Bułgarii: Zygmunt Miłkowski (Teodor Tomasz Jeż) i Michał Czajkowski (Sadyk Pasza) oraz bułgarski działacz patriotyczny, pisarz i archimandryta Neofit Bozweli, którego walka o niezależną Cerkiew Bułgarską ma swój polsko-bułgarski kontekst w kontaktach i korespondencji z księciem Adamem Czartoryskim.

Wymienionym osobistościom są poświęcone następujące monografie: *Bułgaria w twórczości Zygmunta Miłkowskiego* (*Teodora Tomasza Jeża*) [*България в творчеството на Зигмунт Милковски* (*Теодор Томаш Йеж*), 1955], *Neofit*

²⁶ C. Таринска, *Оригинален труд за литературата на Българското възраждане*, [В:] В. Смоховска-Петрова, *Националното своеобразие на литературата на Българското възраждане*, София 2003, s. 9.

Margreta Grigorova, *Polsko-bułgarskie więzi międzykulturowe w życiu i dziełach Wandy...*

Bozweli i bułgarska kwestia cerkiewna: Nowe dane z archiwum Adama Czartoryskiego [Неофит Бозвели и българският църковен въпрос: Нови данни из архива на Адам Чарториски, 1964], Michał Czajkowski (*Sadyk Pasza*) i *Odrodzenie bułgarskie* [Михаил Чайковски-Садък паша и Българското възраждане, 1973]. Jak zauważa w załączonym wywiadzie córka Wandy Smochowskiej, Alina Petrowa-Wasilewicz, praca o Michale Czajkowskim została obroniona w postaci doktoratu na Uniwersytecie Warszawskim, na Wydziale Sławistyki, jej promotorem był prof. Józef Magnuszewski. Część badanej problematyki opublikowano w formie artykułów w bułgarskich i polskich periodykach naukowych²⁷. Duży szkic o pobycie Adama Mickiewicza w Bułgarii na drodze do Konstantynopola (dziś Stambuł) pt. *Mickiewicz na ziemi bułgarskiej* (Мицкевич на българска земя), opublikowała w jubileuszowym wydaniu wybranych bułgarskich przekładów *Sonetów Krymskich*, które wyszły drukiem w 2009 roku (А. Мицкевич, *Кримски сонети*, София, изд. Захарий Стоянов, 2009).

Czwarta z wyżej wymienionych monografii pt. *Swoistość narodowa literatury Bułgarskiego Odrodzenia* (Национално своеобразие на литературата на Българското Възраждане) została opublikowana w 2003 roku w Centrum Wydawniczym „Bojan Penew” Instytutu Literatury Bułgarskiej Akademii Nauk, długo po jej napisaniu w latach 80. XX wieku. Wanda Smochowska-Petrowa prezentuje w niej autorski projekt o specyfice bułgarskiego Odrodzenia, który ukazał się w 1989 roku w czasopiśmie naukowym „Literaturna Misał”²⁸.

Piąta i ostatnia jej monografia, która również wyszła z wielkim opóźnieniem (powstała w latach 70. XX wieku), zasługuje na oddzielne omówienie, bo też zajmuje szczególne miejsce, choć zupełnie dobrze uzasadnione w świetle etycznych i duchownych poszukiwań Wandy Smochowskiej. Książka jest poświęcona problematyce etyczno-chrześcijańskiej Dostojewskiego, pisarza, którego odkryła w Bułgarii jeszcze na początku swojego pobytu i powróciła do niego na późnym etapie działalności naukowej. Jest to *Droga do śmierci i zmartwychwstania u Dostojewskiego* (Пътят към смъртта и възкресението у Достоевски). Autor posłowania do tej książki, Hristo Manolakew, zauważa, że lektura rosyjskiego klasyka, czytana w kategorii chrześcijaństwa, była nietypowa dla bułgarskiego klimatu

²⁷ W polskich pismach naukowych „Pamiętniku Słowiańskim”, „Przeglądzie Historycznym”, w bułgarskich „Literaturna Misał”, „Literaturen Forum” itd.

²⁸ В. Смоховска-Петрова, *Към въпроса за националната специфика на Българското възраждане*, „Литературна Мисъл” 1989, nr 5, s. 33–41.

z lat 70. XX wieku, że książka ma wydźwięk dziennika, co wskazuje na osobisty stosunek Autorki do twórczości Dostojewskiego²⁹.

Bułgarsko-polski tryptyk z „długiego” dziewiętnastego wieku

Projekt badawczy o związkach polskich pisarzy emigrantów – Miłkowskiego i Czajkowskiego – z Bułgarią zostaje zaplanowany jako cykl dwóch kolejnych chronologicznych faz. Okazało się jednak, że podczas pracy nad tematem „Michał Czajkowski i Bułgaria” w archiwum Adama Czarotoryskiego autorka odnajduje nowe i niezbadane dokumenty dotyczące walki o niepodległość Cerkwi – dlatego studium na ten właśnie temat przerywa pierwotny plan i książka o archimandrycie Neoficie Bozwelim poprzedza monografię o Czajkowskim. Jak w przedmowie zauważa autorka, odnalezione dokumenty prowadzą do konieczności ponownego przestudiowania dostępnych w Bułgarii źródeł, uzupełnienia luk historycznych i wyjaśnienia sprzeczności³⁰. Bardzo cenną częścią tej książki jest dwujęzyczny rozdział zawierający dokumenty, na podstawie których Smochowska rekonstruuje i bada historię kwestii cerkiewnej, o bułgarskiej walce o Cerkiew Bułgarską, niezależną od Ortodoksyjnej Cerkwi Greckiej w świetle polsko-bułgarskich kontaktów między Agencją Adama Czarotoryskiego a bułgarskimi działaczami walki o niezależną Cerkiew, jak raporty Czajkowskiego, Memorandum bułgarskiego archimandryty do Wysokiej Porty, korespondencja Neofita Bozwelego z księciem Adamem Czarotoryskim, a także list współpracownika bułgarskiego archimandryty, księdza i pisarza Ilariona Stojanowicza Makariopolskiego, nota Michała Czajkowskiego do Osmanów w sprawie porwania i zamknięcia Neofita i Ilariona z rozkazu greckiego arcybiskupa – wszystkie opublikowane w oryginale i tłumaczeniu na język bułgarski. Wśród dokumentów kluczowe miejsce zajmuje obszerny i kunsztownie napisany list Neofita Bozwelego do księcia Adama Czarotoryskiego, o którym Wanda Smochowska pisze, że „nie jest to zwykły list, ale dzieło literackie, syntetyczna

²⁹ X. Манолакев, *Послеслов. Откровението Достоевски*, [w:] В. Смоховска-Петрова, *Пътят към смъртта и възкресението у Достоевски*, София 2008, s. 296–297.

³⁰ „Bogactwo nowych i wiarygodnych świadectw, jakie zawierają te dokumenty, pozwala nam przy pomocy historyczno-literackich porównań i analiz wnikać głębiej w wydarzenia, odtworzyć je z większą dokładnością, z kompletnością także w ich dialektycznych sprzecznościach oraz skorygować szereg błędnych wyobrażeń powstałych z powodu braku wystarczających źródeł”. В. Смоховска, *Неофит Бозвели и българският църковен въпрос (Нови данни из архивата на А. Чарториски)*, София 1964, s. 3–4 [tłum. A. Nowosad].

Margreta Grigorova, *Polsko-bułgarskie więzi międzykulturowe w życiu i dziełach Wandy...*

ekspozycja poglądów jego autora, rodzaj studium filozoficzno-historycznego, w którym Neofit próbuje znaleźć moralne i historyczne przesłanki dla swoich poglądów politycznych”³¹.

Zalety tej monografii oraz monografii o Michale Czajkowskim podkreśla w swojej bardzo pozytywnej recenzji prof. Tonczo Żeczew, jeden z najbardziej wpływowych i oryginalnych badaczy bułgarskiego Odrodzenia oraz dyrektor Instytutu Literatury Bułgarskiej Akademii Nauk w latach 1974–1982. Ich wielki wkład widzi on w znaczeniu opublikowanych i przeanalizowanych dokumentów, które rzucają nowe światło na nieznane dotąd kwestie, ujawniają nowe fakty i wyjaśniają niezbadane do tej pory sprawy; służą obficie rekonstrukcji skomplikowanej osobistości, jaką jest Michał Czajkowski Sadyk Pasza herbu Jastrzębiec i jego trzykrotna konwersja³².

Wanda Smochowska przeprowadza rzetelną rekonstrukcję biografii, działalności i twórczości Zygmunta Miłkowskiego i Michała Czajkowskiego, badając ich związki z Bułgarią, analizując ich utwory o motywach bułgarskich oraz teksty omawiające okres ich pobytu w Bułgarii. W przypadku Miłkowskiego rozpoczyna ona swoją monografię od postulatu szczegółowego zbadania osoby polskiego pisarza emigranta i rewolucjonisty demokracji, podkreślając, że postać Miłkowskiego jest bardzo interesująca, lecz prawie nieznaną bułgarskiemu czytelnikowi, dlatego – przekonuje – „pierwsze dwa rozdziały przedstawiają szczegółową biografię pisarza rewolucjonisty, a trzeci wyjaśnia jego poglądy rewolucyjne”³³. Michał Czajkowski został wprowadzony jako „słynny w swoim czasie pisarz i poturczony Polak”, główny agent obozu konserwatywnego Hotelu Lambert na czele z księciem Adamem Czartoryskim na Bałkanach. Ukazuje jego podstawowe poglądy, wewnętrzne konflikty i działalność, badając jego tożsamość, w centrum stawia ideę kozacką (mit kozackiego atamana w relacji z rzeczywistością), a także utopię kozackiej republiki federacyjnej, historię jego pułku kozackiego pod nazwą Kozak-Alaj. Przedstawia i analizuje jego skomplikowane relacje z bułgarskim ruchem rewolucyjnym, jego mylne wizje o niemożliwym w istocie bułgarsko-tureckim braterstwie (w czasie reform tureckich

31 B. Смоховска Петрова, *Неофит Бозвели*, dz. cyt., s. 25 [tłum. A. Nowosad].

32 Т. Жечев, *Михаил Чайковски – Садък паша и Българското възраждане от Ванда Смоховска-Петрова*, „Литературна мисъл” 1973, nr 6, s. 117.

33 B. Смоховска-Петрова, *България в творчеството на Зигмунт Милковски*, s. 5.

i bułgarsko-greckiego konfliktu), o wsparciu bułgarskiego szkolnictwa i oświaty. Śledzi bułgarskie relacje o nim.

Smochowska-Petrowa podkreśla, że utwory o motywach bułgarskich u Miłkowskiego i Czajkowskiego nie mogą być oderwane od innych oraz od całości postaci i wszystkich ich dzieł i czynów. Trzy powieści Miłkowskiego o tematyce bułgarskiej (*Asan*, *Zarnica*, *W zaraniu*) oraz jego dzienniki, teksty podróżnicze i publicystyczne, przedstawione w szóstym rozdziale monografii, traktuje jako źródła poznawczego materiału o Bułgarii, jako teksty kultury, wyrażające i kształtujące miłość do bułgarskiego kraju i jego ludu, historyczne parabole kodujące problematykę polską (na przykład powieść *Asan* o bułgarskim antybizantyjskim powstaniu Asena i Piotra).

Powieści Czajkowskiego, związane z Bułgarią (*Niemolaka*³⁴, *Bulgaria*, *Kirdżali*) są interpretowane w świetle działalności i politycznych poglądów autora, dotyczących polskich dróg do wolności, krytyki powstania styczniowego, stosunków z Imperium Osmańskim i współzawodnictwa Bułgarów i Serbów. Powieści analizuje też pod kątem interpretacji rzeczywistości, akcji i kompozycji, głównych postaci, motywów orientalnych i awanturnicznych. Badaczka zwraca uwagę na wszystkie aspekty autotematyczne i projekcje autobiograficzne, na motywy ludyczne w życiu i twórczości Czajki Czajkowskiego, na tragiczne sprzeczności, kryjące się głęboko w jego duszy i określające jego przyszłe życie.

Zbadane przez Wandę Smochowską postaci i wydarzenia należą do dwóch kultur i historii. Jej publikacje są ważne dla polskiej i bułgarskiej nauki – zarówno ze względu na wykorzystane i opublikowane świadectwa dokumentalne, jak i ze względu na interpretację i analizy. Wymienione monografie pojawiły się w kontekście pracy Smochowskiej w BAN i odpowiadają na potrzeby bułgarskiej nauki, zorientowane są przede wszystkim na bułgarskie audytorium i wyszły w języku bułgarskim. Tylko niektóre z artykułów, rozważających ich problematykę, pojawiły się w polskiej prasie naukowej albo były w niej recenzowane. Pojawiają się naturalnie pytania związane z podwójnym kontekstem prac Wandy Smochowskiej – w jakim stopniu prace o tematyce polsko-bułgarskiej były znane i wykorzystane w polskim kontekście naukowym, jak funkcjonują i jak stykają się ich obustronne oceny i znaczenia – i po polskiej i po bułgarskiej stronie. Odpowiedź na nie wymaga czasu i wyczerpującej kwerendy w bibliotekach i archiwach.

³⁴ Tytuł wiąże się z sektą tzw. „niemodlących się”.

Margreta Grigorova, *Polsko-bułgarskie więzi międzykulturowe w życiu i dziełach Wandy...*

Wanda Smochowska i dyskurs o Michale Czajkowskim w latach 70. XX wieku

W roku 1974, a więc już po ukazaniu się monografii o Czajkowskim, Wanda Smochowska pisze recenzję książki Jadwigi Chudzikowskiej *Dziwne życie Sadyka Paszy* (1971). Recenzja została opublikowana w „Przeglądzie Historycznym” pt. *Michał Czajkowski, rodacy, Słowiańszczyzna: (na marginesie książki J. Chudzikowskiej „Dziwne życie Sadyka Paszy”, Warszawa 1971)*. Tekst ten musi być zapewne znany czytelnikom książki Chudzikowskiej oraz temu, kto interesuje się Sadykiem Paszą. W recenzji tej wymienia ona własną monografię, pisaną przez wiele lat. Tym razem tekst jest utrzymany w stylu polemicznym. Recenzja okazuje się bardzo krytyczna i zawiera wiele dobrze uargumentowanych (na podstawie dokumentów) protestów i wymogów przeprowadzenia korekty i uzupełnień w odniesieniu do faktów i okoliczności. Użyta argumentacja wskazuje, że recenzentka dogłębnie zna bułgarskie i południowoślowiańskie konteksty działalności Sadyka Paszy, które najwyraźniej nie były dobrze przebadane przez Chudzikowską.

Jeszcze we wstępnym akapicie recenzji widać główne ostrza krytyki:

Autorka opiera swą pracę na niezbyt szerokiej bazie materiałowej, interpretowanej przy tym tendencyjnie. Głównym bowiem celem, do którego dąży, jest zrehabilitowanie Czajkowskiego i to za wszelką cenę. Prowadzi to do nowych mistyfikacji, których już niemało napłodził sam Czajkowski, będący, jak mogłam się przekonać w ciągu piętnastu lat pracy nad jego działalnością i twórczością, łgarzem zupełnie wyjątkowym³⁵.

Widać od razu dwa podstawowe zarzuty: podtrzymywanie ducha mistyfikacji oraz niewystarczającej bazy wiedzy, która prowadzi do błędnych wywodów.

Recenzja Smochowskiej jest krytyczna zarówno w stosunku do książki Chudzikowskiej, jak i do ideologii oraz praktyk jej głównego bohatera, któremu sama Smochowska poświęciła wiele lat badań. Wśród zarzutów są między innymi: przemilczenie tak istotnego problemu kozakofilstwa Michała Czajkowskiego, brak wyjaśnienia albo mylne naświetlenie konfliktów Czajkowskiego z Polakami (na przykład konflikt z 1836 roku, kiedy opublikował we francuskiej prasie artykuł wychwalający męstwo generałów rosyjskich, czym wzbudził oburzenie czytelników), nakłaniania powstańców (z roku 1863) przez Czajkowskiego do przyjęcia

³⁵ W. Smochowska-Petrowa, *Michał Czajkowski, rodacy, Słowiańszczyzna: (na marginesie książki J. Chudzikowskiej „Dziwne życie Sadyka Paszy”, Warszawa 1971)*, „Przegląd Historyczny” 1974, nr 65/4, s. 733.

islam³⁶, mylne przedstawienie roli kozackiego pułku w bułgarskim ruchu wyzwoleńczym, które Smochowska określa jako „najboleśniejszą kwestię”³⁷, błędna ocena rzeczywistego stanu ludu bułgarskiego w Imperium Osmańskim, naiwne koncepcje o bułgarsko-tureckim pojednaniu w okresie Tanzymatu w Turcji Osmańskiej i w kontekście walki o niezależną od Grecji Bułgarską Cerkiew w Imperium Osmańskim. Można dodać, że cztery lata po opuszczeniu Bułgarii przez Sadyka Paszę (1872) największe bułgarskie powstanie przeciw niewoli tureckiej zostało krwawo stłumione, a jego ofiary na zawsze pozostały w pamięci martyrologii bułgarskiej, wstrząsnęły umysłami Europy i wywołały głosy oburzenia w obronie mniejszości bułgarskiej w Imperium Osmanów.

Monografia o Czajkowskim i recenzja Wandy Smochowskiej o książce Chudzikowskiej okazały się poważną częścią debaty o Michale Czajkowskim, podjętej w latach 70. XX wieku w polskim świecie naukowym. Choć od razu trzeba zauważyć, że poważną przeszkodą do całościowego przebiegu debaty był fakt, że monografia Smochowskiej miała tylko bułgarskie wydanie, mimo to, nie została niezauważona w polskiej przestrzeni naukowej. W 1976 roku w „Przeglądzie Historycznym” wyszła recenzja tej książki, napisana przez historyka i archiwistę Jerzego Skowronka, który niejednokrotnie recenzował bułgarskie książki dotyczące badań historycznych. Recenzja ta zawiera pochwalne oceny monografii oraz całego badawczego tryptyku (wydanego do tamtej chwili) Wandy Smochowskiej na temat polsko-bułgarskich związków w XX wieku. Autor

³⁶ „Według Chudzikowskiej Czajkowski nie namawiał nikogo do przechodzenia na mahometanizm (s. 293, 301) – pisze Wanda Smochowska. – A oto jaka była rzeczywistość, znana nam dzięki dokumentom z Archiwum Czartoryskich. Na własną rękę, nie pytając nikogo o zdanie, Czajka układa z Ali Paszą plan sturczenia powstańców. Wieść, iż Turcja żąda od nich przyjęcia islamu, budzi wśród rozbitków powszechne oburzenie. Poza Bemem i nielicznymi wyjątkami, większość Polaków i Węgrów odmawia kategorycznie podporządkowania się temu żądaniu. Dochodzi nawet, ku zadowoleniu miejscowej ludności, do manifestacji przeciwko Porcie. Stanowcza postawa emigrantów wywołuje żywą sympatię Bułgarów, którzy przecież od pięciu wieków bronili swej wiary przeciw muzułmańskim ciemnościom”, tamże, s. 734.

³⁷ Pozostaje do omówienia sprawa najboleśniejsza: rola, jaką odegrali „Kozacy” Sadyka w bułgarskim ruchu wyzwoleńczym. Autorka książki omawia ten problem z zaskakującą beztrząsą i lekceważeniem. „Kozacy” Sadyka, twierdzi, rozprawiali się tylko „z pospolicymi bandytami” (s. 525). I.K. Stojczew w cytowanej książce, która autorce była znana, dokładnie podaje miejsce potyczek pułków Sadyka z powstańcami bułgarskimi. Zamieszcza on w całości list wojewody bułgarskiego Filipa Totju, wręczony córce Sadyka, który uczciwy Polak nie może czytać spokojnie. „We własnym domu – pisze Totju – biliście się o tę wolność, którą tu przyszlście nam odebrać”, tamże, s. 738, 739.

Margreta Grigorova, *Polsko-bułgarskie więzi międzykulturowe w życiu i dziełach Wandy...*

uznał, że „zbadanie elementów bogatej biografii Czajkowskiego, a zwłaszcza jego kontaktów z Bułgarami i ich ruchem narodowym w tym okresie, podjęła Smochowska na taką skalę po raz pierwszy”, wykorzystała cenne i słabo znane w Polsce świadectwa, przeprowadziła też oryginalną interpretację twórczości Michała Czajkowskiego. Recenzja zawiera też szereg uwag krytycznych w dwóch głównych zakresach – pierwszy dotyczy koncepcji postaci Michała Czajkowskiego, drugi – niektórych błędów merytorycznych w zakresie polskich wydarzeń historycznych (mylne podanie dat). Zdaniem Skowronka badaczka odnosi się „niekiedy nazbyt krytycznie”³⁸ do Michała Czajkowskiego, usiłując rozbić jego własny mit o konsekwentnym słowianofilstwie, „w jakimś sensie «usta-wiła» bohatera monografii na linii ognia najostrzejszej krytyki”³⁹. Skowronek, również w oparciu o źródła archiwalne, nie zgadza się z tezą Smochowskiej, że mit kozacki Sadyka Paszy ukazuje odmienną wizję Zachodu, sprzeczną z wizją romantyków uczestniczących w Wielkiej Emigracji, którzy też zwracali się krytycznie wobec Zachodu. Skowronek uważa, że jedynie wizja Sadyka Paszy jest specyficzna, a jej specyfika wiąże się z pograniczem. Nie przyjmuje także tezy o wewnętrznych sprzecznościach i zmienności Sadyka Paszy oraz tej, że działał koniunkturalnie. Wręcz przeciwnie, uważa, że Sadyk Pasza był konsekwentny w swoim słowianofilstwie i wierny polskiej linii patriotycznej. Skowronek traktuje poglądy Sadyka Paszy o rzekomym słowiańskim porozumieniu z Imperium Osmańskim w epoce Tanzymatu jako swego rodzaju turkoslawizm, podobny do austroslawizmu Czechów czy Chorwatów. Podkreśla jednakże, że krytyka czy ukazanie innych argumentów nie obniżają walorów całej pracy Smochowskiej, że ma ona na celu tylko przedstawienie innej koncepcji i otwarcie pola do polemiki, a także wezwania badaczy i interpretatorów do pracy w zakresie poruszanego tematu.

Można powiedzieć, że jednym z poważnych kroków w tym kierunku jest praca doktorska współczesnego bułgarskiego historyka Aleksandra Złatanowa o pułku kozackim Czajkowskiego pt. *Kozak Alaj Michaiła Czajkowskiego – między*

³⁸ J. Skowronek, *Kontrowersje wokół Sadyka Paszy: (na marginesie pracy Wandy Smochowskiej-Petrowej, „Michał Czajkowski – Sadyk Pasza i Bułgarsko-ważrządane”, Sofia 1973), „Przegląd Historyczny” 1976, t. 67, nr 4, s. 657.*

³⁹ Tamże, s. 665

Europą i Imperium Osmańskim, który rozszerza bazę wiedzy i dokumentów⁴⁰, badając dogłębnie udział bułgarski w pułku kozackim⁴¹. Monografię Wandy Smochowskiej *Złatanow* określa jako najbardziej podstawowe opracowanie razem z wcześniejszą monografią Krasimira Stojczewa (К. Стойчев, *Казак алаят на Чайковски*, София 1943). O krytykowanej przez Wandę Smochowską biografii Czajki⁴², napisanej przez Jadwigę Chudzikowską (nieprofesjonalna historyczka, filolog i pisarka), wspomina, że nie jest poważnie przyjmowana przez historyków, szczególnie ze względu na braki bibliograficzne, ale spotykał się z jej naukowym redaktorem Jerzym Borejszą, który przekonywał go, że biografia jest dokładnie i szczegółowo opracowana.

Koncepcje historyczno-literackie Wandy Smochowskiej o bułgarskim Odrodzeniu Narodowym

Monografia *Swoistość narodowa literatury bułgarskiego Odrodzenia* zawiera nie mniej swoistą wizję historyczno-literacką o bułgarskiej kulturze Odrodzenia, traktowanego fenomenologicznie. We wstępie do książki pt. *Duch bułgarskiego Odrodzenia* Wanda Smochowska cytuje swoją ulubioną myśl francuskiego sławisty Louisa Légera (1843–1923), który nazywa bułgarskie Odrodzenie „cudem Europy w wieku dziewiętnastym”⁴³. Myśl tę autorka przytacza także i na początku artykułu pt. *W kwestii swoistości bułgarskiego Odrodzenia*, opublikowanego w „Literaturna Misał”⁴⁴. To dwukrotne użycie wskazuje na kluczowe znaczenie określenia francuskiego sławisty, który sytuuje bułgarskie Odrodzenie narodowe w kontekście europejskim jako fenomen europejski.

⁴⁰ Złatanow pracował w archiwach, muzeach i bibliotekach w Bułgarii, Polsce i Wielkiej Brytanii, ale dodaje, że nowe świadectwa mogłyby odnaleźć się na dalszym etapie pracy w osmańskich archiwach w Stambule i francuskich w Paryżu. Zob. publikacje A. Złatanowa: A. Златанов, *Казак алаят на Садък паша*, [w:] *Известия на института за исторически изследвания*, София 2015, s. 66–78; A. Złatanow, *Niepublikowane wspomnienia o Michale Czajkowskim – Sadyku Paszy*, „Studia z dziejów Rosji i Europy środkowo-Wschodniej” LIII (2), s. 111–130.

⁴¹ Jako pozytywne strony są wskazane: szkolenie wojenne, które przyciągało do udziału w nim, przypadki obrony ludności miejscowej przed osmańskim okrucieństwem, przedstawione są relacje z bułgarskim ruchem wyzwoleniczo-narodowym i ich konfliktowe strony.

⁴² Druga z kolei po biografii napisanej przez Franciszka Rawitty-Gawrońskiego.

⁴³ В. Смоховска, *Национално своеобразие на литературата на Българското възраждане*, s. 14.

⁴⁴ В. Смоховска-Петрова, *Към въпроса за националното своеобразие на Българското възраждане*, s. 33.

Margreta Grigorova, *Polsko-bułgarskie więzi międzykulturowe w życiu i dziełach Wandy...*

Koncepcja monografii polskiej bułgarystki wskazuje na znaczenie własnej wizji, przekonanie o jej słuszności, co zostaje poddane pogłębionej analizie i uzasadnieniu. Jej argumentacja z jednej strony odnosi się do przynależności rodzimej kultury w zachodnioeuropejskim kontekście, z drugiej wychodzi z pogłębionej wiedzy o bułgarskiej sytuacji kulturowej. Wskazuje na pewne podobieństwa, ale także różnice, a jako naturalny punkt odniesienia przyjmuje polską perspektywę. Polski kontekst wizji Smochowskiej-Petrowej koresponduje w tej książce z koncepcją Juliana Krzyżanowskiego, przedstawionej w *Historii literatury polskiej* (warto zauważyć, że jej bułgarskie wydanie wyszło w 1988 roku z przedmową Smochowskiej). W bułgarskim (i rosyjsko-bułgarskim) kontekście naukowym koresponduje z najpopularniejszą i dominującą w owych czasach wizją rosyjskiego uczonego pochodzenia bułgarskiego Georgiego Gaczewa o przyspieszonym rozwoju literatury bułgarskiego Odrodzenia narodowego.

Polska badaczka sytuuje Odrodzenie bułgarskie jako połączenie dwóch czasowych paradygmatów (asynchroniczny i synchroniczny) z aspektem patriotyzmu, naturalnym w kontekście walki narodowo-wyzwoleńczej Bułgarów. Pierwszy paradygmat (asynchroniczny wobec tradycyjnego zachodnioeuropejskiego rozwoju) przedstawia przerwana, odłożoną i opóźnioną sytuację renesansową, co więcej „anachroniczną” dla Europy wieku XIX⁴⁵. Sytuacja odłożona, której naturalny ciąg zakłóciło pięciowiekowe jarzmo tureckie, rozpoczęte podbojem Bułgarii przez Osmanów w XIV wieku i trwające do powstania Księstwa Bułgarii w 1878 roku – niewola, która wyizolowała Bułgarię i pozbawiła lud bułgarski jego warstw wyższych i struktur państwowych, wstrzymała wszelkie procesy kulturowe, które w okresie odrodzenia musiały zaczynać od „małego, kruchego i ubogiego”⁴⁶. Jej wyrazem są wyjątkowe renesansowe i wszechstronne osobistości bułgarskiego Odrodzenia, takie jak Petko Raczew Sławejkow, Neofit Bozweli, Petar Beron, Sofronij Wraczanski, Baczo Kiro i inni. Renesansowość przejawia się także w zaciekawieniu światem, w walce o reformę Cerkwi. W argumentacji renesansowości Smochowska-Petrowa opiera się na pracach bułgarskiego uczonego Iwana Sziszmanowa, który wskazał jako główne cechy bułgarskiego Odrodzenia narodowego wzmocnienie roli osobistości i oświaty, ale zdaniem

⁴⁵ В. Смоховска-Петрова, *Националното своеобразие на литературата на Българското възраждане*, София 2003, s. 17.

⁴⁶ Tamże, s. 14

Smochowskiej-Petrowej można to dopełnić bardziej licznymi cechami podobieństwa, bo „charakterystyczne dla renesansu jest dążenie do syntezy całego dziedzictwa ideowego ludzkości”, co widać w filozofii Marsilio Ficino i poemacie „Zodiak życia” Marcellusa Palingeniusa Stellatusa.

Drugi paradygmat to synchronizacja z tradycyjnym, lecz przyspieszonym (według koncepcji Gaczewa) rozwojem europejskim, z ideami epoki Oświecenia oraz prądami sentymentalizmu, romantyzmu i pozytywizmu, które też są wyraźnie zauważalne, dobrze opisane i dogłębnie uargumentowane przez badaczkę.

Należy jednak wskazać, że pewna trudność pojawia się włączeniu argumentacji synchronicznej i asynchronicznej, dlatego też warto prześledzić cały ciąg myśli badaczki, w formie dłuższego cytatu ze wstępu do omawianej monografii *Swoistość narodowa literatury bułgarskiego Odrodzenia*:

Bułgarskie odrodzenie to nie tylko narodowe przebudzenie – aspekt dobrze i powszechnie znany. To przejście od średniowiecza do nowej epoki, od teocentrycznego systemu światopoglądowego do antropocentrycznego spojrzenia na świat. Bułgarski Renesans jest renesansem bardzo osobliwym. [...] Procesy renesansowe zostały podjęte w innych, nowszych kierunkach, a dynamika rozwoju wywodziła się z walki narodowej. Jednak głęboko w fundamentach zachodzą również specyficzne zmiany renesansowe – większe otwarcie na początku, bardziej niezauważalnie pod koniec. Bułgarski Renesans wyróżnia się złożoną strukturą zrodzoną z tej funkcjonalnej dwoistości. Rozwiązując zadania narodowe, epoka ta rozwiązywała również renesansowe. [...] Z tego, co dotychczas powiedziałam, nie wynika, że stawiam znak równości między renesansem bułgarskim a renesansem klasycznym. W okresie Renesansu miała miejsce sytuacja renesansowa, czyli sytuacja głębokiego zerwania, decydującego przejścia ze starej do nowej epoki. Ale w czasie bułgarskiego Renesansu nie może być mowy o kulturze typu renesansowego, zwłaszcza z jej arystokracją i wyraźnym kultem starożytności. Na taką kulturę jest już za późno. Procesy renesansowe w Bułgarii zaczynają zachodzić wyraźniej w okresie, gdy w Europie dominowało już Oświecenie i gdy nauka europejska szukała oparcia nie w starożytnych autorytetach, lecz w obserwacji przyrody i społeczeństwa ludzkiego. Bułgarscy artyści sięgają po wzorce stworzone przez Oświecenie, sentymentalizm, realizm krytyczny etc., żaden z nich, nie dąży do pisania jak Horacy, Wergiliusz czy Cyceon⁴⁷.

⁴⁷ Tamże, s. 15–17 [tłum. A. Nowosad].

Margreta Grigorova, *Polsko-bułgarskie więzi międzykulturowe w życiu i dziełach Wandy...*

Przedstawiając koncepcję historyczno-literacką Wandy Smochowskiej i rozważając jej argumentację, przypominałam sobie inną próbę konceptualizacji historycznej literatury bułgarskiej, też dzieło polskiej bułgarystki, tylko że pracującej w Polskiej Akademii Nauk. Chodzi o *Historię literatury bułgarskiej* Teresy Dąbek-Wirgowej⁴⁸, wydanej w Ossolineum w 1980 roku. Koncepcja ta jest słusznie przedstawiona i określona w artykule znaczącego polskiego bułgarysty dra Wojciecha Gałązki pt. *Uwagi o „Historii literatury bułgarskiej” T. Dąbek-Wirgowej*⁴⁹. Według jego oceny, z którą zgadzam się zupełnie, koncepcja Wirgowej odpowiada immanentności rozwoju bułgarskiej literatury i jej własnej procesualności. Koncepcją tą objaśnia on też odporność autorki na dominujące w nauce bułgarskiej idee w tej liczbie i wyżej wymienionym wydaniu Gaczewa o przyspieszonym rozwoju. Zdaje mi się, że tezę o immanentności rozwoju literatury bułgarskiej można odkryć też w niezależnym naukowym myśleniu Wandy Smochowskiej-Petrowej, w jej swoistej koncepcji o swoistości Renesansu i Odrodzenia Narodowego w Bułgarii.

Obraz Bułgarów w tomie memuarowym *Wanda w krainie bułgarskich czarów*

Na zakończenie niniejszego opracowania parę słów na temat imagologicznej wizji Bułgarów i kultury bułgarskiej przedstawionej przez Wandę Smochowską w jej tomie *Wanda w krainie bułgarskich czarów*. Oto jak widzi ona niektóre najbardziej wyraźne cechy bułgarskiego stosunku do świata. Jej obserwacje są o tyle jasne, że mogą być wyrażone bardzo syntetyczne i esencjonalne. W taki sposób chciałabym przedstawić niektóre z nich, chociaż zasługują na bardziej szczegółową interpretację.

Stosunek do domu: dom dla Bułgara jest świątynią (opisuje dom swojej „drugiej matki” Kiriczki, jego czystość i panujący w nim porządek).

⁴⁸ Warto dodać, że Wanda Smochowska utrzymywała przyjacielskie i naukowe kontakty z prof. Teresą Dombek. Podaje w memuarach, że podczas swojego pobytu w Warszawie przez semestr zastępowała prof. Dombek, wykładając literaturę bułgarską dla studentów rusycystów na Uniwersytecie Warszawskim. Zob. B. Смоховска, *Ванда в страната на българските чудеса*, s. 122.

⁴⁹ W. Gałązka, *Uwagi o „Historii literatury bułgarskiej” T. Dąbek-Wirgowej*, [w:] *Kultura, język, komunikacja. Problemy globalizacji i kultur narodowych*, red. G. Szwat-Gyłybowa, A.Z. Makowiecki, Warszawa 2001, s. 7–11, Publikacja w języku bułgarskim: B. Галонзка, *Бележки за „История на българската литература” от Тереса Домбек-Виргова* (прев. М. Григорова), „Проглас” 2016, t. 31, nr 2, s. 358–365.

Stosunek do pracy: nie ma innego narodu, który życzy sobie „Przyjemnej pracy”. Była pod wrażeniem pracowitości Bułgara.

Rola pieśni dla Bułgarów: wysuwa tezę, że pieśń jest najbardziej charakterystyczną sztuką dla ludu bułgarskiego. Pieśń dla Bułgara jest tym, czym dla Polaka polonez. Jako wzruszający przykład daje historię bułgarskiego skromnego nauczyciela Baczo Kiro, który przed śmiercią przez powieszenie przez Turków jako spełnienie ostatniego życzenia chciał zaśpiewać pieśń. Innym przykładem może być mityczny Orfeusz, który, jak pisze Smochowska-Petrowa – „nieprzypadkowo urodził się w bułgarskiej ziemi”.

Stosunek do kobiety – w Bułgarii brakuje rycerskiego kultu do kobiety, mężczyzna nie lubi ujawniać swoich uczuć. Opisuje przypadek, kiedy otrzymała następny komplement: „Twoja głowa jest nie tylko ozdobą ciała”.

Stosunek do religii – pojawia się konkluzja, że religia patriotyzmu była mocniejsza dla Bułgarów niż religia chrześcijańska. O losach religii podczas reżimu komunistycznego uważa, że Bułgar wtedy wierzył w duszy i w ukryciu. Bułgarzy nie lubią publicznych spowiedzi.

Stosunek do nauczyciela – postać ogromnie ważna dla Bułgara. Jako jedno z jej wcieleń widzi bułgarskiego „mędrca nauczającego miłości” Petara Danova, który powołał wspólnotę ducha, tak zwane „Białe Bractwo”, łącząc religię z filozofią z kompensacyjną rolą wobec Cerkwi.

Stosunek do dziecka – bułgarskie przysłowie „Całuj dziecko tylko wtedy, gdy śpi” przyjmuje jako wyraz surowego stylu wychowania dzieci w Bułgarii.

Obserwując znaczenie milczenia, zauważa, że Bułgar jest mieszaniną dwóch części – zachodniej, europejskiej i wschodniej – rodzimej i dodaje, że cywilizacja Zachodu jest cywilizacją słowa, a cywilizacja wschodu jest cywilizacją milczenia.

Zamiast zakończenia: parę słów o upamiętnieniu dziedzictwa prof. Wandy Smochowskiej

Niniejszy tekst jest kolejnym bułgarskim gestem uznania i przypomnienia dzieł i zasług Wandy Smochowskiej-Petrowej. Ale napisany po polsku, jest zwrócony także do polskiego audytorium, dla upamiętnienia i aktualizacji życia i dzieł Wandy Smochowskiej w polskim i przede wszystkim polsko-bułgarskim kontekście. Bułgarska publiczność naukowa i kulturalna szanuje wysoko wszystko to, co badaczka z Polski zrobiła dla kultury bułgarskiej. 20 września 2016 roku

Margreta Grigorova, *Polsko-bułgarskie więzi międzykulturowe w życiu i dziełach Wandy...*

Polski Instytut w Sofii i Instytut literatury BAN zorganizowały świetny wieczór poświęcony pamięci polskiej bułgarkistki z udziałem jej córki Aliny Petrowej-Wasilewicz, na której obecni byli członkowie rodziny, przyjaciele, sąsiedzi. Piękne słowa o niej i jej drodze życiowej i twórczej wygłosili prof. Elka Trajkowa (BAN), Halina Krastewa (PI), tłumaczka i przyjaciółka Wandy Smochowskiej Wera Dejanowa. W następnym roku (2017) wymienione instytucje ufundowały Nagrodę imienia Wandy Smochowskiej-Petrowej dla upamiętnienia jej zasług dla kultury bułgarskiej. Wręcza się tę nagrodę młodym badaczom bułgarskim za wkład w badanie i popularyzację literatury i kultury polskiej oraz młodym bułgarskim tłumaczom za znaczące osiągnięcia w dziedzinie przekładu naukowego i artystycznego polskich autorów.

Dziedzictwo Wandy Smochowskiej-Petrowej zasługuje na upamiętnienie, nowe badania skierowane do polskiego i bułgarskiego audytorium. Na zaproszenie kolegów z Uniwersytetu Shumeńskiego (gdzie Smochowska wykładała literatury słowiańskie) ukazał się w języku bułgarskim jeszcze jeden tekst, dotyczący polskiej perspektywy jej badań bułgarkistycznych oraz polsko-bułgarskiej symbiozy⁵⁰. Kontakt z jej córką, pisarką i dziennikarką Aliną Petrową-Wasilewicz bardzo pomógł w przypomnieniu jej postaci. Poza opublikowanym w obecnym numerze (po tym tekście) wywiadem, zrealizowanym w 2022 roku, w czerwcu 2023 roku Alina Petrowa brała udział w naszym wspólnym wykładzie na Uniwersytecie im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, poświęconym Wandzie Smochowskiej.

Jako pomost między bułgarską i polską kulturą dziedzictwo autorki monografii *Swoistość narodu literatury bułgarskiego Odrodzenia* wydało mi się krasomówczą ilustracją polsko-bułgarskich rezonansów literackich i kulturowych.

Bibliografia

Gałązka W., *Uwagi o „Historii literatury bułgarskiej” T. Dąbek-Wirgowej*, [w:] *Kultura, język, komunikacja. Problemy globalizacji i kultur narodowych*, red. G. Szwał-Gyłybowa, A.Z. Makowiecki Warszawa 2001.

Grigorova M., *Polskiyat balgaristichen proyekt na Wanda Smochowska-Petrova i cvetovete na reka Dunav*, Limes Slavicus 8, Kulturni koncepti na slavyanstvoto, s. 39–59.

⁵⁰ M. Григорова, *Полският българистичен проект на Ванда Смоховска-Петрова и цветовете на река Дунав (Polski projekt bułgaristyczny Wandy Smochowskiej-Petrowej i kolory rzeki Dunaj)*, Limes Slavicus 8, Културни концепти на славянството, с. 39–59.

Margreta Grigorova, *Polsko-bułgarskie więzi międzykulturowe w życiu i dziełach Wandy...*

- Grigorova M., *Teksty i konteksty. Bułgarska recepcja polskich powieści XIX wieku o tematyce bułgarskiej*, Nowa Panorama literatury polskiej. Przestrzenie Henryka Sienkiewicza. <http://nplp.pl/artukul/teksty-i-konteksty-bulgarska-recepcja-polskich-powieści-xix-wieku-o-tematyce-bulgarskiej> [dostęp: 14.05.2023].
- Petrowa-Wasilewicz A., *Matka Polka z Bułgarii. Alina Petrowa-Wasilewicz*, 13 czerwca 2016, <https://stacja7.pl/rozmowy/matka-polka-z-bulgarii-alina-petrowa-wasilewicz> [dostęp: 14.05.2023].
- Petrowa-Wasilewicz A., *W obronie braci Bułgarów. Ocalenie bułgarskich żydów*, „Gazeta Polska” 2021, nr 29, 21.07.2021, <https://www.gazetapolska.pl/25587-w-obronie-braci-bulgario-w-ocalenie-bulgarskich-zydow> [dostęp: 14.05.2023].
- Petrowa-Wasilewicz A., *Uratować tysiąc światów. Historia zakonnicy, która ratowała żydowskie dzieci*, Warszawa 2021.
- Smochowska-Petrowa W., *Michał Czajkowski, rodacy, Słowiańszczyzna: (na marginesie książki J. Chudzikowskiej, „Dziwne życie Sadyka Paszy”, Warszawa 1971)*, „Przegląd Historyczny” 1974, nr 65/4.
- Skowronek J., *Kontrowersje wokół Sadyka Paszy: (na marginesie pracy Wandy Smochowskiej-Petrowej, „Michał Czajkowski – Sadyk Pasza i Bułgarskoto wazrazhdane”, Sofia 1973)*, „Przegląd Historyczny” 1976, t. 67, nr 4.
- Złatanow A., *Niepublikowane wspomnienia o Michale Czajkowskim – Sadyku Paszy*, „Studia z dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2018, LIII (2).
- Zlatanov A., *Kazak alayat na Sadyk Pasza [w:] Izvestiya na Instituta za istoricheski izsledvaniya*, Sofiya 2015.
- Manolakev H., *Posleslov. Otkrovenieto Dostoyewski*, [v:] V. Smochowska-Petrowa, *Patyat kam smartta i vazkresenieto u Dostoyewski*, Sofiya 2008.
- Smochowska-Petrowa W., *Balgariya v tvorchestvoto na Zygmunt Miłkowski (Teodor Tomasz Jeż)*, Sofiya 1955.
- Smochowska-Petrowa W., *Wanda v stranata na balgarskite chudesa. Spomeni i razmisli*, Sofiya 2009.
- Smochowska-Petrowa W., *Kam vaprosa za nacionalnoto svoeobrazie na Balgarskoto vayrazhdane*, „Literaturna Misał” 1989, nr 5.
- Smochowska-Petrowa W., *Michail Czajkowski-Sadyk pasza i Balgarskoto vazrazhdane*, Sofiya 1973.
- Smochowska-Petrowa W., *Nacionalnoto svoeobrazie na Balgarskoto wazrazhdane*, Sofiya 2003.
- Smochowska W., *Neofit Bozveli i balgarskiyat carkoven vapros*, Sofiya 1964.

Margreta Grigorova, *Polsko-bułgarskie więzi międzykulturowe w życiu i dziełach Wandy...*

Smochowska-Petrowa W., *Novi yavleniya v savremennata polska proza*, „Literaturna Misal” 1966, nr 4.

Smochowska-Petrowa W., *Patyat kam smartta i vazkresenieto u Dostoyevski*, Sofiya 2008.

Tarinska S., *Originalen trud za literaturata na Balgarskoto wazrazhdane*, [v:] Smochowska-Petrowa W., *Nacionalното svoeobrazie na Balgarskoto wazrazhdane*, Sofiya 2003.

Zhechev T., „Michaił Czajkowski-Sadyk pasza i Balgarskoto wazrazhdaneę ot Wanda Smochowska-Petrowa, „Literaturna Misal” 1973, nr 6.

Mieć dwie ojczyzny. Z Aliną Petrową-Wasilewicz rozmawia Margreta Grigorova

1. Jaki jest Pani zdaniem najważniejszy wkład swojej matki w zakresie polsko-bułgarskich kontaktów międzykulturowych?

Większość życia zawodowego moja Matka, Wanda Smochowska-Petrowa, poświęciła badaniu relacji polsko-bułgarskich, szczególnie w XIX wieku. Były to prace nieraz odkrywcze, poświęcone Neofitowi Bozwelemu (*Neofit Bozweli i bułgarskija carkowen wqpros*), roli polskich emigrantów, którzy znaleźli się i działali na Bałkanach, zwłaszcza po stłumieniu powstania styczniowego, a byli to Zygmunt Miłkowski – Teodor Tomasz Jeż oraz Michał Czajkowski – Sadyk Pasza. Twórczość i działalność tego ostatniego stały się tematem doktoratu, który obroniła na Uniwersytecie Warszawskim, na Wydziale Slawistyki u prof. Józefa Magnuszewskiego.

Moja Matka tłumaczyła też na polski i na bułgarski utwory Peju K. Jaworowa, Marii Dąbrowskiej, Wilhelma Macha i innych. Działała też w Ośrodku Polskim w Sofii, bardzo ważne okazały się kursy języka polskiego dla dorosłych, ale także dla dzieci, przeważnie z mieszanych małżeństw, zwanych przez Mamę „czarnomorskimi” (tu nauczyłam się z bratem czytać i pisać po polsku, oczywiście z elementarza Mariana Falskiego).

Mama zawiązała kontakty z polskimi twórcami, którzy przyjeżdżali na wczasy do Bułgarii, m.in. z Anną Kamieńską i Janem Śpiewakiem, przybliżając im literaturę bułgarską – Anna Kamieńska tłumaczyła poezję Dory Gabe czy Błagi Dimitrowej. Po upadku komunizmu, gdy cenzura została zniesiona, tłumaczyła fragmenty tekstów Jana Pawła II i o nim pisała, nie pobierając za to honorariów.

Ale polska i katolicka formacja Mamy znalazła wyraz także po 1989 roku, gdy wraz z Donką Paprikową i grupą energicznych emerytek założyła Hospis Miłoserdzie i zaczęła się opiekować ubogimi w Sofii. Był to, jak wiemy, bardzo trudny czas po zmianach ustrojowych. Wraz ze współpracownikami gotowała i roznosiła potrzebującym obiady, produkty żywnościowe, leki, zapewniała opiekę lekarską, wynajdowała Domy Opieki, odwiedzała ich tam, wzywała księży z posługą pasterską. Dopóki miała siły, była dla ludzi „miłosiernym Samarytaninem”,

Margreta Grigorova, *Polsko-bułgarskie więzi międzykulturowe w życiu i dziełach Wandy...*

przygarniała do swojego dużego, pustego już mieszkania ludzi samotnych, zranionych, bezdomnych. Przez kilka lat mieszkali w jej mieszkaniu Romowie – babka, matka i wnuk. Nie było to łatwe, ale Mama uważała, że chłopiec musi uczyć się w dobrej szkole w Łozenec, aby otrzymać dobry start w życie. Po latach dowiedziałam się, że skończył on medycynę i został lekarzem.

2. Co myśli Pani o syntezie dwóch kultur, jaką można zaobserwować w książkach i działalności Wandy Smochowskiej-Petrowej?

Na to pytanie nie potrafię odpowiedzieć, gdyż musiałabym sięgnąć po jej całą twórczość. Wiem natomiast, że fascynowała ją bułgarska kultura i nieprawdopodobne wręcz dążenie Bułgarów do opanowania wiedzy, ich talenty i samozaparcie, realizowane w pracy. Kochała Bułgarów. Zawsze broniła ich przed krytyką, gdy ktoś mówił o Baj Ganju, zwracała uwagę, że ma on także zalety – jest energiczny i przedsiębiorczy, bierze los w swoje ręce. A że jest bezczelny? – uznawała to za rodzaj samoobrony. Bez wątpienia na jej stosunek do Bułgarów wpłynęły przeżycia z okresu, gdy jako uboga dziewczyna, z jedną walizką w ręku, wylądowała po uwolnieniu z więzienia w Wiedniu na Dworcu w Sofii. Spotkała się wówczas z dobrocią i solidarnością, które dały jej przeświadczenie, że tu właśnie będzie bezpieczna.

W Bułgarach ceniła pracowitość i pragmatyzm, ich „twarde stąpanie po ziemi”. Zachwycała się ich talentami – muzyką i tańcami ludowymi, pieśniami, powiedzeniami, mądrością ludową. Nikim nie gardziła, nie wywyższała się, a to niestety zdarza się niektórym Polakom. Nie jestem pewna, ale chyba mówiła żartobliwie, że synteza cech bułgarskich i polskich dałaby wspaniałych ludzi.

3. Jaki był stosunek Pani matki do Wielkiego Tyrnowa?

Z Wielkim Tyrnowem łączy się wielka trauma rodzinna, właściwie mojego Ojca, Czudomira Petrowa. Jego matka, Wesela Panowa, z zawodu nauczycielka, absolwentka Instytutu Pedagogicznego w Szumen, wyszła za mąż za Nikołą Petrowa Arsowa z miasta Kjustendił (też nauczyciela). Pochodziła z zasiedziałej tyrnowskiej rodziny i tam urodziła swojego pierworodnego syna Czudomira. Kiedyś mój ojciec zabrał mojego brata i mnie do Tyrnowa, pokazał nam miasto, dom, w którym się urodził, poznał z krewnymi. Zrobił to jeden jedyny raz, później do Tyrnowa jeździłam sama, bo zakochałam się w tym mieście. Dlaczego sama? Ponieważ mój Ojciec stracił w bombardowaniach Sofii w styczniu 1943 roku całą

swoją rodzinę – matkę, siostrę Zdrawkę, żonę Donkę i dwie córeczki – Wesełę i Iskrę. Ta trauma była tak głęboka, że ojciec nie jeździł do Tyrnowa, nie chciał rozdrapywać ran. Ale jak wspomniałam – zawiózł nas, pokazał korzenie, później ja tam jeździłam już samodzielnie. W związku z tą sytuacją moja Mama też rzadko tam bywała; częściej zaczęła jeździć po śmierci Ojca w 1973 roku.

4. Jakie znaczenie ma synteza albo relacja polsko-bułgarska dla Pani tożsamości, poglądów i własnych książek?

W swoich wspomnieniach Mama pisze, że dwukulturowość nie jest rzeczą łatwą. To prawda, bo zawsze się tęskni za ludźmi i miejscami, w których akurat nie przebywamy. Żyje się w rozdwojeniu. W pewnym sensie taka osoba jest skazana na przekleństwo i błogosławieństwo dystansu. Przekleństwo – ponieważ nigdy do końca nie jesteś „swój”, błogosławieństwo – bo z oddalenia widać więcej. Moja Matka, ucząc nas języka i kultury, bardzo dbała, byśmy poznawali bułgarską historię, literaturę, kulturę. Ojciec obwoził nas po Bułgarii, pokazywał ciekawe, historyczne miejsca. Dwukulturowość jest bogactwem, zamiast jednego świata i dziedzictwa – masz dwa. Tak więc w pewnych sytuacjach czuję się cudzoziemką w Bułgarii, a w zupełnie innych w Polsce. Bułgarzy w swoisty sposób modelują wypowiedzi, inaczej niż Polacy używają języka. Mimo wspomnianych minusów, jakie płyną z dwukulturowości, uważam, że przeważają korzyści. Moim dzieciom też pokazywałam Bułgarię, dużo o niej opowiadałam, teraz przychodzi kolej na wnuki.

5. Czy los Pani matki podczas II wojny światowej oraz jej wspomnienia wywarły wpływ na Pani powrót do wojny w książce *Uratować tysiąc światów* o siostrze Matyldzie Getter?

Z całą pewnością wojenne losy mojej Matki w dużym stopniu ukształtowały moją wizję świata. Wojna, ucieczka, ubóstwo, niepewność. Jest to temat bliski zwłaszcza teraz, gdy toczy się wojna w sąsiedniej Ukrainie. Jestem dziennikarką z zawodu, przez blisko 25 lat byłam dziennikarką w Katolickiej Agencji Informacyjnej, ale pisałam też książki. Pisałam biografie założycielek zgromadzeń żeńskich (XIX wiek) i sporo o tym okresie, gdy Polski nie było na mapie, się dowiedziałam. Ale gdy w papierach mojej Babki, Stanisławy Smochowskiej, znalazłam opinię matki Matyldy Getter, zakonniczki ze Zgromadzenia Franciszkanek Rodziny Maryi, uznałam, że to sygnał, że powinnam jej biografię napisać. I tak się stało. Miałam zresztą spore ułatwienie – dobrze rozumiałam moją bohaterkę, bo moja Babka

Margreta Grigorova, *Polsko-bułgarskie więzi międzykulturowe w życiu i dziełach Wandy...*

wychowała się i mieszkała w tej samej, co ona, dzielnicy, w podobnym okresie i mieszczańskim środowisku, była osobą głęboko religijną i była gorącą polską patriotką. Ponadto Mama nauczyła nas szacunku do każdego człowieka i wszystkich narodów, antysemityzm w głowie się nie mieścił. Dlatego właśnie chciałam opowiedzieć o życiu tej niezwykle zakonniczki, która ryzykując życie, uratowała tylu żydowskich współobywateli, zwłaszcza dzieci. Napisałam też kilka artykułów o uratowaniu bułgarskich Żydów przed deportacją do niemieckich obozów śmierci, z czego jestem zawsze dumna i o czym opowiadam Polakom.

6. Co sądzi Pani o polsko-bułgarskich relacjach historycznych i kulturowych? Co w dziejach obu narodów jest dla Pani najbardziej znaczące?

Polsko-bułgarskie relacje historyczne są niezwykle interesujące. Przecież nie sąsiadujemy ze sobą, a jednak dawaliśmy sobie wiele cennych wartości. Warneńczyk, walka o niezależną Cerkiew bułgarską, Bojan Penew, Penczo Sławejkow, Dora Gabe, ta lista jest długa. To, co mnie boli, to pewna asymetria w relacjach dwustronnych – Polaków Bułgaria rzadko interesuje w sensie kultury, literatury, muzyki. Bardzo dużo o Bułgarii pisałam, jednak wiem, że przeważnie polskie zainteresowanie sprowadza się do kurortów. Tego nie rozumiem. Ale też my, Bułgarzy, nie potrafimy się chwalić i pokazywać nasze atuty, np. muzykę. Bardzo osobistym przeżyciem było moje spotkanie z papieżem Janem Pawłem II w 1991 roku. Prosiłam go, żeby modlił się za Bułgarię. Odpowiedział, że codziennie modli się za Bułgarię, a ja się rozplakałam. Wówczas pomyślałam, że moja polska Mama nauczyła mnie języka polskiego, żebym papieża Polaka prosiła o modlitwę za Bułgarię.

Polska i Bułgaria – moje ojczyzny, moje narody i dziedzictwo. Duma i ból. A ten entuzjizm pro-bułgarski, jego temperatura, jest typowo polski. Bułgarzy oceniają siebie zbyt pesymistycznie i niesprawiedliwie.